

# Niech żyje Ludowe Wojsko Polskie — niezłomna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej Ojczyzny!

## Rozkaz tow. Rokossowskiego z okazji Dnia Wojska Polskiego

Szeregowcy i marynarze! Podoficerowie i oficerowie! Generalowie i admirałowie!

Dzisiaj Wojsko Polskie obchodzi 11-tą rocznicę swego istnienia. Minione lata to okres wiernej służby naszym siłom zbrojnym na straży niepodległości kraju, nienaruszalności granic ojczyzny i historycznych zdobyczy narodu, budującego pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej swoją socjalistyczną przyszłość.

Zaszczytne zadania obrony kraju nakładają na Wojsko Polskie obowiązki dalszego umacniania gotowości bojowej swoich szeregów, potęgowania siły moralnej żołnierzy i mistrzowskiego opanowania broni i techniki nowoczesnej wojny.

Szezegowcy i marynarze! Podoficerowie i oficerowie! Generalowie i admirałowie!

Pozdrawiam Was w 11-tą rocznicę Dnia Wojska Polskiego i życzę Wam dalszych osiągnięć w umacnianiu naszych sił zbrojnych na chwałę ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dla godnego uczczenia dnia Wojska Polskiego

rozkazuję: Oddać w stolicy naszej ojczyzny — Warszawie w dniu 12 października 1954 r. 20 salw artyleryjskich.

Niech żyje Wojsko Polskie — wierna straż naszych granic i pokojowej pracy narodu!

Niech krzepnie i umacnia się braterstwo broni i idei Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej!

Niech żyje i rozkwita naza plekna i umiłowana ojczyzna — Polska Ludowa!

Minister Obrony Narodowej (→) Konstancy Rokossowski Marszałek Polski

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 20 GR.

# Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI Nr 243 (1663) A B C D KIELCE, WTOREK, 12 PAŹDZIERNIKA 1954 R.



Stanisław Okęcki general brygady

## Rada Państwa powzięła uchwałę powołującą wojewódzkie komisje wyborcze

Na podstawie art. 27 ust. 1 Ordynacji wyborczej do rad narodowych — Rada Państwa powołała wojewódzkie komisje wyborcze dla przeprowadzenia wyborów do rad narodowych.

W skład wojewódzkich komisji wyborczych wchodzi

znani działacze organizacji politycznych, społecznych, zawodowych i spółdzielczych, czołowi pracobnicy pracy, producujący chłopcy, przedstawiciele inteligencji twórczej i technicznej — ludzie posiadający autorytet i zaufanie wyborców.

### Wojewódzka Komisja Wyborcza w Kielcach

Przewodniczący: Ob. KOPEC STEFAN, sekretarz Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych.

Zastępca przewodniczącego: Ob. JĘDRZEJEWSKI JOZEF, działacz Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Sekretarz: Ob. STOCHMAL MARIAN, sekretarz Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej i Półkolonjalnego.

Członkowie: 1. Ob. FALK MICHAŁ, oficer Wojska Polskiego, 2. Ob. KOWALSKA HALINA, działacz Stronnictwa Demokratycznego, 3. Ob. LASOTA BOLESŁAW, ślusarz - formierz w KZWM Kielce, 4. Ob. MACHEL MARIAN, działacz PZPR, 5. Ob. MLYNARSKA MARIA, członk. spółdzielni produkcyjnej w Słupi pow. Busko,

6. Ob. NOWAK STANISŁAW, formierz - giser w Odlewni Kamienna, 7. Ob. NICEWSKI LUCJAN, maszynista PKP Kielce, 8. Ob. OSUCHA JAN, rolnik z gr. Gózd pow. Kielce,

9. Ob. PIEKARA GENOWEFA, nauczycielka - działaczka Łągi Kobiet,

10. Ob. SKRZYPIEC STANISŁAW, rolnik z gr. Cierno-Zabłeniec, pow. Jedrzejów,

### Uchwały Rady Państwa i prezydium rad narodowych

dotyczące podziału na okręgi wyborcze, liczby radnych wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych oraz siedzib okręgowych komisji wyborczych

„Na podstawie art. 17 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 25 września 1954 r. — Ordynacja wyborcza do rad narodowych — Rada Państwa postanowiła ustalić podział województwa (m. st. Warszawy i m. Łodzi) na okręgi wyborcze dla wyborów wojewódzkich (m. st. Warszawy i m. Łodzi) rad narodowych, liczbę radnych wybieranych w poszczególnych okręgach wyborczych oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych zgodnie z wykazem stanowiącym załącznik do niniejszej uchwały”.

Załącznik do uchwały Rady Państwa zawiera wykaz okręgów wyborczych dla wyborów do wojewódzkich rad narodowych oraz rad narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi oraz ustala numery okręgów, ich granice, liczbę radnych wybieranych w okręgu.

Równocześnie z tą uchwałą Rady Państwa, zgodną z art. 17 ustawy z dnia 25 września 1954 r. — Ordynacja wyborcza do rad narodowych — prezydium rad narodowych ustaliło podział na okręgi wyborcze (liczbę, granice i numery), liczbę radnych wybieranych w poszczególnych okręgach oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych dla wyboru rad narodowych, bezpośrednio niższego stopnia.

## Delegacja polska opuściła Pekin

### Przemówienie pożegnane tow. Bieruta

PEKIN PAP. Delegacja PRL po odwiedzeniu Nankinu, Szanghaju, Handou, Mukdena i Anszu, powróciła 9 bm. do Pekinu. Tegó dnia członkowie delegacji odbyli szereg spotkań z przedstawicielami władz Chińskiej Republiki Ludowej, 10 bm. delegacja polska opuściła Pekin.

Na lotnisku pekińskim odbyło się uroczyste pożegnanie. Odgrano Hymny PRL i ChRL. Delegację zgromadził przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao - tsai, premier Rady Państwa ChRL Czen En - jai, wicepremier Czen Yun, ministrowie oraz korpus dyplomatyczny.

W czasie uroczystości pożegnanej na lotnisku pekińskim przewodniczący delegacji pierwszy sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut wygłosił następujące przemówienie:

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele! Opuszczamy Was piękny i rozległy kraj, delegacja polska pragnie wyrazić swą głęboką wdzięczność za serdeczną i braterską gościnność, jaką odczuwała na każdym kroku podczas swego pobytu w Chińskiej Republice Ludowej.

Mieliśmy okazję podziwiać wspaniałe zabytki i dzieła sztuki świadczące o wielkiej kulturze i niezównanych talentach narodu chińskiego. Z największym wzruszeniem oglądaliśmy potęgę twórcze osiągnięcia mas pracujących w okresie ostatniego pięcioletcia po zrzuśnięciu jarzma ucisku półkolonialnego i półkolonialnego. Widzieliśmy Wasze odbudowane po wywołaniu i nowo wybudowane zakłady pracy, w których widać pracę nad uprzemysłowieniem Waszego kraju i stopniowym budowaniem niewzruszonych

fundamentów socjalizmu. Obserwowaliśmy niewzruszoną pracowitość i organizacyjną inteligencję chłopów chińskich, tworzących grupy wstępnego przemysłu i rozwijających spółdzielcze formy gospodarowania. Spotykaliśmy się z licznymi przedstawicielami gorącego apasłu i Waszej wspaniałej młodzieży i jej silniejszą i patriotyczną postawą Waszej inteligencji.

Wszystko to, co widzieliśmy pogłębiło nas, wznieśliśmy o wielkiej sile i przyszłości narodu chińskiego, kształtującego nowe życie i nowy ustrój społeczny pod przewodnictwem swej bohaterkiej partii komunistycznej, pod mądrym kierownictwem swego wielkiego przywódcy tow. Mao Tse-tunga. Wielkie historyczne osiągnięcia wywołanego narodu chińskiego stanowią już dziś potężny czynnik w międzynarodowym układzie sił i oddzia-

ływają ze szczególną mocą na wzrost i rozwój pokojowych i wysłolczych dążeń narodów sąsiadkich, na umacnianie sił całego światowego obozu pokoju i postępu.

Tak samo jak we wszystkich krajach wyzwolonych z rąk kapitalizmu, źródłem rosnącej mocy Chińskiej Republiki Ludowej jest jedność chińskich mas pracujących, szwarcostwo ideałów komunistycznych Partii Chln, wierna niezłomnie zasadom marksizmu-leninizmu, kierującej się historycznymi doświadczeniami pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, korzystającej z braterskiej pomocy wielkiego kraju radzieckiego.

Polska Rzeczpospolita Ludowa jeszcze mocniej pogłębia będnie swą przyjaźń dla wielkiego narodu chińskiego, jeszcze bardziej ściśniętą będzie współpracę gospodarczą i kulturalną oraz braterskie stosunki między naszymi narodami. Przyjmijcie, Drodzy Przyjaciele, nasze gorące życzenia dalszego rozwoju Waszego państwa, Waszego budownictwa, Waszej gospodarki i kultury oraz nieustannego wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Niech żyje Chińska Republika Ludowa!

Niech żyje i krzepnie przyjaźń między Chinami Ludowymi i Polską Rzeczpospolitą Ludową!

Niech żyje i zwycięży walka o pokój na całym świecie!

### Przybycie delegacji PRL do Ulan - Bator

ULAN - BATOR (PAP) — Na zaproszenie rządu Mongolskiej Republiki Ludowej, do Ulan - Bator przybyła w dniu 10 bm. delegacja PRL z pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego CZPR Bolesławem Bierutem na czele.

Na lotnisku delegację polską powitał: premier - Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbal, sekretarz KC Mongolskiej Partii Ludowej - Rewolucyjnej D. Damba i M. Dugururun, pierwszy wicepremier S. Szirendyb oraz przedstawiciele mas pracujących stolicy. Delegacja PRL powitała także ambasadorów Związku Radzieckiego — Pisarewicz, Chińskiej Republiki Ludowej He Jia i Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej Hon Don Czer. Kompania honorowa szpewowała broń.

Premier Cedenbal i przewodniczący delegacji PZPR, pierwszy sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut wygłosili przemówienia.

za dla państwa jest podstawowym obowiązkiem każdego gospodarstwa, każdej gromady.

Ostatnie meldunki mówią, że wynik skupu nie są takie, jakie by mogły być, nie takie, jakie notowaliśmy w sierpniu i początkach września. Do punktu skupu wpływa niewielkie ilości zalegających końcówek. Mamy jeszcze sporo gospodarstw, które w ogóle nie rozpoczęły dostaw albo dostarczyły część należnego ziarwa, nie sprzedały dotąd brakującej do całkowitego wykonania planu — reszty.

Nie bądnymy gotoslowni i sięgniemy po przykłady z pow. jedrzejewskiego. Wykonanie planu rocznego w niektórych gminach przysłało się następująco: Nagłowice — 70 proc.; Nawarzyce — 74,2 proc.; Słupia — 78 proc.; Węgliszyn — 77 proc.

Przyjrzyjmy się tym gminom bliżej. W nagłowickiej nie rozpoczęły dostaw 273 gospodarstwa, a 752 — wywodziły się z obowiązku sprzedaży zboża państwu (tylko co częściowo). W samie zalegają one z 209 tonami ziarwa.

W nawarzyckiej gminie mamy 248 gospodarstw, które nie przystąpiły do sprzedaży zboża i 951, które z tego obowiązku wywodziły się częściowo. Zalegają one 272 tony zboża. Jest tu też 9 gospodarstw kulackich. Nie sprzedały one państwu jeszcze 18 ton ziarwa.

(B) Dokończenie na str. 3

## DO PUNKTU SKUPU

### Jako czwarty w Kielecczyźnie Powiat Radom przekroczył 90 proc. rocznego planu dostaw zboża

W ostatnich dniach, jako czwarty w województwie — pow. Radom przekroczył 90 proc. rocznego planu dostaw zboża. Chłopcy tego powiatu, którzy w pełni wywiązali się z obowiązku dostaw zboża z tegorocznych zbiorów, zwolnieni zostali z miarek i odepów.

Tak więc z przywieleja tego korzystają już chłopcy powiatów: Radomskie, Opoczno, Kielce i Radom.

Przykład tych powiatów — winien stać się bodźcem do wzmożenia wysiłków przez aktywnych i chłopów innych powiatów. Dotyczy to tych, którzy mają już niewiele do wykonania 90 proc. planu rocznego — m. im. Kosienice, Opinogowa i Starachowice.

Najwyższy czas, aby wlokące się na ostatnich miesiąc

### Komisje rozliczeniowe — do pracy!

Miał wreszcie. Województwo nasze wraz z innymi niekami osiągnęło 90 proc. rocznego planu — obowiązkowych dostaw zboża. Fakt ten nie może jednak być powodem do samowolnego przystąpienia do sprzedaży, że jeszcze ani jeden powiat nie osiągnął 100 proc. planu. A są i takie, gdzie wykonanie planu odbiega daleko od 90 proc.

A plan państwowy — to niezłomna prawo, którego nie ruszać nikomu nie wolno. Pełne wykonanie dostaw zbo-

## Przed II Zjazdem Z.M.P.

### Delegat Henryk Burek..

Milczenie prześlagało się. Jak zwykle trudno było o pierwsze dyskusje. Czulo się jednak, że gdy ktoś pierwszy zerwie tamę milczenia, dyskusja potoczy się warłkiem nurtem. Sprawy były ważne i interesowały zebrańców.

Już szepcemy wymieniano między sobą uwagi, głowy pochylały się ku sobie, młode twarze wyrażały oczekiwanie.

Wtedy wstał kol. Burek: — Nasza brygada już przednio, zaraz jak gazety o tym podały, zastanawiała się, czym uczcić II Zjazd ZMP — powiedział. — Oczywiście uczcić go przede wszystkim jeszcze lepszą niż dotąd pracą przy warsztacie. O dalszych 5 proc. podnieśmy naszą wydajność w październiku, pracować będziemy bez braków i popełwek. Zobowiązujemy się także zapracować 140 godzin przy budowie zalewu. Niezależnie od tego, gdy zalogą naszego wydziału pójdzi pracować przy zalewie — pójdziemy i my także. Pierwsi staniemy do pracy przy wykopkach.

Usiadł. Jego szeroka, otwarta twarz i roboczy kombinizon znowy zmieniły się w płacami innych. Ale po tym wystąpieniu już po

szepali się następne zobowiązania. Podejmowały je pozostałe ZMP-owskie wydziały: Piasieczkiego, Orzechowskiego i innych. Chłopcy zapowiadali w nich, że zbliżający się Zjazd powitać się również podniesieniem wydatności, bezbłędną produkcją przy warsztacie oraz pracą społeczną przy budowie radomskiego sztucznego jeziora.

Ruszyła także z miejsca dyskusja. W przedmówi ważnych wydarzeń w życiu ZMP-owskiej organizacji, mówiono o słabociach Zarządu Wydziałowego Narzędziowni i poszczególnych kół, radono jak je usunąć. W wypowiedziach tych przebrnęto głębokie przywiązanie młodzieży z Zakładu im. Waltera do swojej organizacji i troska o jej dalszy rozwój.

Narwisko kol. Burka wypłynęło znowu w drugiej części zebrania, przy podawaniu kandydatur delegatów na Miejską Konferencję.

Młody robotnik, który je wypowiedział, tak uzasadnił swój wniosek: — Znamy wszyscy kol. Burka jako dobrego ZMP-owca i brygadziście produkujące młodzieżowej brygady w naszym zakładzie. To pracobniczo

brygada w dużym stopniu zawdzięcza swojemu kierownikowi.

Henryk Burek nie miał ciężkiego życia. Dorastał już w Polsce Ludowej. Może dlatego właśnie jego życie przypomina życie wielu młodych ludzi, którzy lata młodości wypadły już w wolnej ojczyźnie.

Było to życie nierozłącznie związane z ZMP-owską organizacją.

Nie, o nauce Henryk nie miał planu ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. W jego robotniczej rodzinie nie przyzwyczająono się jeszcze wtedy myśleć o średnim wykształceniu dla swych dzieci, jako o czymś normalnym — były to pierwaze

(C) Dokończenie na str. 3

### Dziś

W numerze: \* „Kościuszkowcy” pod Lenino (Z notatnika korespondenta wojennego) — str. 1. \* Rolnicy rad narodowych w realizacji uchwały II Zjazdu Partii — str. 2.

# Na straży pokoju izdobyć ludu pracującego

(A) Początek na stronie 1-6)

mych zbieżnych ideologicznych, określających jedynie słuszną drogę, po której może kroczyć nasz kraj ku swej szczęśliwej przyszłości. Polska Partia Robotnicza w kraju mobilizowała wszystkie patriotyczne, demokratyczne antyfaszystowskie elementy w szerokim frontie narodowym wokół programu głoszącego: bezkompromisową walkę zbrojną z okupantem, o wyzwolenie narodowe i społeczne, walkę prowadzoną pod przewodnictwem klasy robotniczej, w oparciu o sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Celem tej walki było zbudowanie Polski wolnej i niepodległej, w której władzę sprawować będą masy pracujące z klasą robotniczą na czele. Z tych samych racji ideologicznych wypływał również program sojuszniczego z inicjatywą komunistów polskich Związku Patriotów Polskich w ZSRR.

Ale doświadczenia walk toczonych przez lud pracy Kraju Rad pod kierownictwem KPER i jej Komitetu Centralnego, wskazywały, że aby ta nowa Polska mogła stać się rzeczywistością, masy pracujące muszą m. in. stworzyć swą siłę zbrojną, swe Wojsko Ludowe, które walcząc będzie o wyzwolenie narodowe i społeczne ojczyzny, a potem stanie się na straży jej niepodległości, suwerenności i zdobyci przez masy pracujące władzy ludowej. Zaleska takiego władnie wojska stanowią twórczo przez PPR w kraju i przez ZPP w ZSRR oddziały zbrojne, z których wyrosło Ludowe Wojsko Polskie.

We wspólnych walkach przeciwko najdziałom hitlerowskim krzepiło i umacniało się braterstwo broni i idei Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. Wojsko nasze uczyło się od Armii Radzieckiej stalinowskiej sztuki zwycięstwa, przyswajając od niej wspaniałe doświadczenia bojowe. Jej cechy wojska nowego typu służącego ludowi pracującemu, narodowi. Braterstwo broni i idei z Armią Radziecką uczyniło z naszego wojska siłę, która odniosła wiele zwycięstw i stoi dziś niezachwianie na straży niepodległości Kraju i budownictwa socjalizmu.

Po zwycięskim zakończeniu wojny przed Wojskiem Polskim stanęły nowe zadania. Kraj nasz dzwigał się z ruin. Żołnierze polscy współdziałali przy zapewnieniu porządku i bezpieczeństwa, przy ochronie spokojnej pracy robotnika i chłopca. Wojsko nasze rozgromiło opłacane przez imperialistów anglo-amerykańskich bandy faszystowskie, brało ostateczny udział w usuwaniu zniszczeń wojennych, w budowie pierwszych mostów, w zaorywaniu pierwszych odgósł na Ziemiach Odzyskanych. Nasi saperzy unieszkodliwili ponad 13 milionów min i zniszczyli ponad 29 milionów sztuk różnego rodzaju amunicji, oczyszczając w ten sposób 250 tysięcy kilometrów kwadratowych.

Wraz z rozkwitem i rozwojem naszej ojczyzny, z umocnieniem się władzy ludowej rozwijało się i umacniało również Wojsko Polskie, otoczone stała opieką Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i naszego rządu. Ludowe Wojsko Polskie połączone jest mocnymi więziami z narodem, który darzy je głęboką miłością.

Ludowe Wojsko Polskie jest armią nowego typu — armią ludu pracującego, armią robotników i chłopów. Stoi ono na straży pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszego kraju, który jest ważnym ogniwem światowego obozu pokoju. Polęga tego obozu, któremu przewodzi niezwykły Związek Radziecki — nasz największy przyjaciel, gwarant naszej niepodległości i suwerenności — paraliżuje nieczne zakusy amerykańskich imperialistów i bolskich odwetowców, usiłujących rozpętać nową wojnę.

Ludowe Wojsko Polskie, pierwsze w historii naszego narodu wojsko ludu pracującego, chlubnie zasłużyło się narodowi, dobrze wywiązało się z trudnych zadań, jakie postawiła przed nim partia, rząd i naród.

Niech żyje Ludowe Wojsko Polskie — niesłomna straż pokoju, niepodległości i socjalistycznego budownictwa naszej Ojczyzny!

# Komisje rozliczeniowe — do pracy!

(B) Początek na str. 1)

Podobną sytuację notujemy w gm. Słupia i Węglów. Szczególnie słabo realizują to swoje plany dostaw zboża gospodarstwa z grup I i II. W węgłowskiej gminie nie rozpoczęto dostaw zboża około 350 tych gospodarstw.

Jakie są tego przyczyny? Fakty nie rozspiecane przez wiele małych i średnich gospodarstw do tej pory dostaw zboża, świadczą o słabej pracy politycznej — wyjątkowej aktywnej i nienajlepszej pracy gromadzkich komisji rozliczeniowych. A o nich należy obecnie najwięcej. Postaramy się to usadzić na przykładzie.

Jest w pow. radomskim, który ostatnio jako czwarty w naszym województwie osiągnął 90 proc. rocznego planu — gm. Szydłowice. Wykonała ona już niemal w 100 proc. obowiązki sprzedaży zboża państwu. Jest to zasługa właśnie komisji rozliczeniowych.

Gdy zbliżał się 1 października, członkowie komisji rozpoczęli pracę w poszczególnych gromadach. Przeprowadzili rozliczenia z każdym chłopem należącym w dostawach zboża. Takie rozmowy z każdym dostawcą pozwoliły na usunięcie wielu czynników hamujących normalny przebieg skupu i wykonanie przez ten gminny rocznego planu niemal w 100 proc. w wyznaczonym terminie.

Ważnym zadaniem było dostarczenie potrzebnych materiałów wsi w umiarkowanym stopniu robotniczo-chłopskie go.

Dalej: jedną z przyczyn opóźnienia w wykonaniu planów skupu jest niestosowanie sankcji karnych. Wchodzi to w zakres działalności gminnego delegata MS, GRN, jak i komisji rozliczeniowych. Tymczasem, jak to się dzieje np. w gm. Nawarzyce, obok gospodarstw kulakich, które zalegają poważnie w zbożu, przechodzi się obojętnie. Faktem jest bowiem, że — choć termin dostawy zboża przez kulaków minął już — w gminie tej nie przekazano Kolegium Orzekającemu ani jednego wniosku karnego na wspomnianych 9 kulaków.

Trzeba więc jeszcze raz przypomnieć, że wobec opornych i złośliwie uchylających się, należy wyciągnąć surowe konsekwencje. Trzeba też przyspieszyć zastosowanie sankcji karnych wobec 34 kulaków, których sprawy przekazano władzom powiatowym.

Podobnie, jak w pow. jeżewskim, dzieje się w innych powiatach. Rzecz jest bowiem zrozumiała o wykonaniu przez powiat planu w 100 proc. decyduje całkowite wykonanie planów przez każdego rolnika.

I np. gdyby aktywnie i kompleksowo pow. buskiego dopłynęły rozliczenia z państwowym gospodarstw w grupach IV, V i VI (liczące ponad 7 ha), to plan powiatowy podniósłby się do najmniejszej o 6 proc. tam powiat ten przekroczyłby wtedy 80 proc.

# Najpilniejszym zadaniem — pokojowe przywrócenie jedności Niemiec

## Kampania przeciwko uchwałom londyńskim

### Rozmowa W. Ulbrichta z grupą socjal-demokratów z Niemiec Zachodnich

BERLIN (PAP) — Jak podaje agencja ADN, pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i Socjalistycznej Partii Niemiec, wicepremier NRD Walter Ulbricht odbył w Lipsku rozmowę ze 160 aktywistami i szeregowymi członkami partii socjaldemokratycznej Niemiec Zachodnich.

W czasie rozmowy poruszano szereg problemów wywołanych dla narodu niemieckiego i niemieckiej klasy robotniczej. Przedstawiciele zachodnio-niemieckich socjaldemokratów pytali z uznaniem wypowiedzi Ulbrichta na temat konieczności zjednoczenia Niemiec. Jako państwa pokojowego i demokratycznego oraz jego apel do walki o utrwalenie pokoju i o jedność działania niemieckiej klasy robotniczej.

W dyskusji, która rozwinęła się po przemówieniu wicepremiera Ulbrichta, przedstawiciele socjaldemokratów zachodnio-niemieckich wypowiedzieli się za pokojowym rozwiązaniem kwestii niemieckiej na zasadach demokratycznych, za ogólnie

mieckim porozumieniem, za jednością działania niemieckich mas pracujących, za nawiązaniem kontaktu między Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności i Socjalistyczną Partią Niemiec.

Zebrań uchwalili oświadczenie, które stwierdza m. in.: Odroczenie militarysty niemieckiej stanowi przeszkodę w zjednoczeniu Niemiec. Pokój będzie zapewniony, jeśli cała niemiecka klasa robotnicza i wszyscy milujący pokój Niemcy walczą będą o realizację propozycji radzieckiej w sprawie wycofania wojsk okupacyjnych z Niemiec. Pokój będzie zapewniony, jeśli jedność działania klasy robotniczej i wszystkich pokojowych sił prze

# Zaciekli wrogowie ludu pracującego Rumunii ponieśli zasłużoną karę

BUKARESZT PAP. Jak donosi prasa rumuńska, w dniach 4 — 5 października br. kolegium wojskowe Sądu Najwyższego Rumunii Republiki Ludowej rozpatrzyło sprawę oskarżonych Vasile Luca, Alexandru Iacobu, Ivana Solimosa i Dumitru Cerniceika.

Na podstawie licznych dokumentów, przesłuchania oskarżonych, którzy całkowicie przyznali się do winy i zeznali, że oskarżeni Luca zorganizował kontr-rewolucyjną antypaństwową grupę, która prowadziła intensywną działalność mającą na celu podważenie władzy mas pracujących, dezorganizację gospodarki narodowej i uniemożliwienie budowy socjalizmu w Rumunii.

Ustalono, że Luca rozpoczął swą działalność kontr-rewolucyjną jeszcze w latach 1918—1919. Do 23 sierpnia 1944 r. Luca, skrytnie ukrywając i maskując swą dawną wrogą działalność, zdołał przedostać się na wysoki stanowiska w partii i w rządzie. Aby realizować swe zdradzieckie cele, Luca gromadził wokół siebie elementy kontr-rewolucyjne oraz wykorzystując swe stanowisko ministra finansów i wicepremiera, mianuje i kontrolował jednostki państwowe. Wśród osób tych znajdowali się: stary wróg klasy robotniczej i aferyzta A. Iacob oraz zbrodniarz wojenny I. Solimos, który utrzymywał

ściśle kontakty z koloniami wielkiej burżuazji.

Sąd Najwyższy Rumuńskiej Republiki Ludowej skazał V. Luca na karę śmierci, A. Iacobu na 20 lat ciężkich robót, I. Solimosa na 15 lat ciężkich robót oraz D. Cerniceika na 3 lata więzienia.

Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego uzgodniło prośbę skazanego Vasile Luca i zamieniło mu karę śmierci na dożywotnie ciężkie roboty.



# Przed II. Zjazdem Z.M.P. Delegat Henryk Burek...

(C) Początek na str. 1)

Właśnie na jednej ze wspólnych zabaw w zakładowym Domu Kultury Henryk Burek poznal dziewczynę. Była robotniczką, tak jak on, jak on należała do Z.M.P. I tak w życie Henryka weszła miłość.

A teraz, od dziesięciu miesięcy Henryk jest wzorowym ojcem. Ale widocznie nie przeszkadza mu to ani w pracy zawodowej, ani też w pracy nad sobą — dobiega już rok, jak młody brzydaczek został przyjęty na kandydata Partii.

Gdy młody robotnik, kolega Burka uznał jego kandydaturę, obecni na zebraniu żywo potakiwali jego słowom. Nazwi się Burek zawisło na tablicy, obok innych kandydatów.

W głosowaniu między ZMP-owską z Wydziału Narzędziowni Zakładów Metalowych usnąła, że Henryk Burek godnie ją będzie reprezentował na Konferencji Miejskiej, która wybierze delegatów na II Zjazd.

Na krótko wystarczyły mu pierwsze sukcesy w pracy; jego wiedza i energia domagały się szerszego pola działania. I tak właśnie powstała jedna z pierwszych młodzieżowych brigad w zakładzie, której brzydaczka została Henryk Burek. Jego najbliższym pomocnikiem w kierowaniu brigadą, był serdeczny kolega Fijałkowski.

Wkrótce brigada ta miała stać się jedną z produkujących, ale zanim to nastąpiło, trzeba było włożyć wiele pracy, aby młodzi chłopcy z tej brigady dokładnie opanowali swój zawód. Henryk nie skąpił swych wiadomości.

Najcenniejszą sprawą było nauczyć 10-osobową brigadę pracować bez braków. Pomogła w tym metoda Czyna, która przyniosła jej brzydaczki. Dzisiaj brigada Burka osiąga przeciętnie 200 — 220 proc. normy i pracuje bez braków.

W brigadzie większość, to ZMP-owcy. Niektórzy, jak Zygarski i Burek wchodził w skład zarządu koła. ZMP-owcy wspólnie oddziaływali na nieorganizowanych. Powoli przygotowywali ich do wstąpienia w szeregi organizacji. Młody kolektywista bardzo zżył się z sobą. Po pracy chętnie razem chodzili do kina, na mecz i na za-

# Z frontu walki o oszczędność węgla

## Palacz jest osobiście zainteresowany...

W ALI z kominą dym czarnej, jak węgiel. Dla każdego palacza ów dym ma swoją wymowę. Wystarczy bowiem niewielki dymopływ wleźna do paleniska, by spał nie było niepełne, by znaczną część węgla, z takim trudem wydobytą przez naszych górników, węgla — surowca o podstawowym znaczeniu dla naszej gospodarki uleciała bezużytecznie w powietrze, nie przynosząc nikomu żadnej korzyści. Oczywiście, niewielki dym dozwolony dopływ powietrza, to tylko jedna z wielu przyczyn marnotrawstwa węgla, marnotrawstwa, któremu wyjdziemy bezwzględnie na krzywdę.

Mamy wielu palaczy i pracowników przemysłu i kolei, którzy dają wódr gospodarskiego stosunku do węgla, biją się o jego oszczędność. Wystarczy wymienić tu choćby maszynistów i pomocników parowozów na Siedziszów, którzy w miesiącu sierpnia oszczędzili 399 ton węgla. Najlepsze wyniki osiągnęli w tym mieście Ignacy Perz, Jan Równicki, pomocnik Jan Zapart i Kazimierz Radwan oraz ZMP-owska brigada parowozowa w składzie: maszyniści Stanisław Piłkowski i Józef Mierzwa oraz pomocnicy Stanisław Uszański i Józef Birzelec. Państwo słusznie wynagradza mistrzów oszczędności i pragniemy aby takich, zasługujących na wynagrodzenie było jak najwięcej.

O premiowaniu pracowników za oszczędność używania paliw stałych, a w ich liczbie przede wszystkim węgla i koksu — mówi m. in. uchwała Prezydium Rządu z 7. VII. 1954 r. Jak również uchwała Prezydium Rządu z dnia 27. III. 1954 r., zarządzenie Ministra Komunikacji z dnia 28. VI. 1950 r. i zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej.

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 7 lipca br. dotyczy pracowników zatrudnionych we wszystkich gałęziach przemysłu poza energetyką. Uchwała ta przewiduje na premie dla pracowników, których zasługa oszczędności węgla, 70 proc. a w niektórych zakładach 80 proc. wartości zużytych paliw stałych. Również 70 proc. wartości zużytych paliw przeznaczają zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej na fundusz premii dla pracowników prowadzących w budynkach mieszkalnych. W zakładach przemysłu energetycznego fundusz premii wynosi 75 proc. rzeczywiste uzyskanych oszczędności.

Prawo do premii przysługują przede wszystkim pracownikom bezpośrednio obsługującym i nadzorującym urządzenia kotłowe, między których powinno być rozdzielone co najmniej 75 proc. uzyskanego funduszu premialnego z tytułu oszczędności węgla.

Wypłata premii za oszczędność zużycia paliw stałych uzależniona jest od kilku warunków: od dokładnego stwierdzenia oszczędności przez obliczenia zużycia paliw przy pomocy zalegalizowanych wag lub pojemników, a nie na oko, od utrzy-

dobrze. Aby mieć głos trzeba było nie być biednym. Kiedy się go miało — można było wybrać przeważnie tylko bogatszego od siebie.

Wybory nie były dla każdego, to nie była sprawa każdego obywatela, albowiem nie wszyscy obywatele byli faktycznie równi wobec prawa.

Pierwsze zdania ustawy na szew brzmiały: wybory są powszechne. I tylko od nas samych zależy, czy wybierzemy na przedstawicieli rad narodowych. Ludzie, których wybieramy, muszą się cieszyć naszym zaufaniem. Będą to ludzie, których znamy, którzy mają autorytet w naszym mieście, w naszej wsi, w naszym osiedlu. Będą to ludzie, którzy produkują w pracy zawodowej, którzy mają doświadczenie w pracy społecznej i znają potrzeby swojego środowiska.

Będziemy wybierali naszą władzę. Będziemy wybierali ludzi, którzy będą rządili życiem naszego miasta, naszej wsi, naszego osiedla zgodnie z naszymi interesami, z interesami ludu pracy, z interesami naszego Państwa.

Obdarzona naszym zaufaniem, wybrana przez nas i będąca w swojej codziennej pracy starą się, aby życie stało się lepsze, miało piękniejszą, jutro szczęśliwszą. Każdy z nas będzie uczestnikiem tego dzieła.

## Każdy ma prawo

Wybory są powszechne: prawo do wyboru ma każdy obywatel polski, mający na dniu wyborów ukończony 18 lat, bez względu na płeć, przynależność narodową i wyznanie.

Ten, kto czyta pierwszy artykuł ustawy wyborczej, kto przebiega oczami po tych trzech zdaniach — niecierpić nawet nie zdaje sobie sprawy, jaką wielką treść one w sobie zawierają.

Każdy obywatel mający w dniu wyborów ukończony 18 lat ma prawo wybierać i być wybranym do rad narodowych, do rad powiatowych, do rad miejskich i do rad osiedlowych.

Nowa ustawa wyborcza nie robi żadnych różnic w wyznaniu wybierającego i wybieranego. A w Ameryce Północnej istnieje cenzura dla katolików i protestantów. Każdy ma u nas prawo głosuwać bez względu na czas zamieszkania w obwodzie głosowania — w Niemczech Zachodnich istnieje podział na stałe zamieszkałych i tymczasowych.

W naszej ustawie piszemy i tak jest w życiu — każdy ma prawo głosuwać bez względu na pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy. Nasza młodzież nie zna zupełnie słowa: cenzura majątkowa, ale starsi pamiętają je

Janina Broniewska

»Kościuszkowcy« pod Lenino

Z notatnika korespondenta wojennego

12 października (przed północą)

W bramie wielkiego bloku niebieskie światła...

— Kiedy? — pytam cicho, ściskając oporny płaszcz...

— Wczoraj rano. Pod Lenino...

— Za Oka wiedzą? — Staremu wysłano już wiadomość do Korpusu...

— Szczęśliwi? — Szczęśliwi są z pierwszego, czyli w tej chwili wczorajszego dnia...

— Szli do ataku na niemieckie okopy... w polny rost...

Słowa padają rzadkie, ciężkie, oliwiane. Jedno nie chce przejść mi przez gardło...

Nie pada jednak ani jedno imię, ani jedno nazwisko...

— Długa, jesienna noc. Ciężka noc. Ale jedno wiemy na pewno...

— Dziwizja Kościuszkowska zapoczątkowała, jak z patosem może być mówić kiedys...

Czy to na pewno tylko patos? A w jakich słowach zmienił się to, o czym nie mówimy...

— Skąpe, bardzo skąpe relacje. I z drugiej niejaką reki. Przebiegły tu po kablu telefonicznym...

Może jutro, może pojutrze do stanowiącego moździerzy...

Tu nie nie powstrzymywało wstępnego naporu wicheru...

Dowodzą kompanii, porucznik Stracyński, oparł się o ścianę...

— Mnie hitlerowcy zabili ojca i matkę...

— Ale ledwo wojna się skończyła i ludzie zabrał się do odbudowy...

— Tak, to prawda — wtrącił sekretarz organizacji partyjnej kompanii...

— W Niemczech Zachodnich hitlerowcy dochodzą do głosu...

— Patrzył w ogrozie twarze, na których znaczenie wryło swe...

wiemy się już wszystkiego? Za oknem buri, październikowy świt...

Rozkaz przywieźli pod wieczór. Na pierwszej stronie „ZWYCIĘŻYMY” oibryźni tytuł:

Rozkaz specjalny (13. X. 1943 r. godz. 1,30 w nocy)...

Do Dowódców jednostek i formacji Korpusu...

Dziwięk nazwisk, tyleż „samodzielnych jednostek” i formacji. Druga Dywizja...

Składowców, saperów i łączności. Pułk lotniczy „Warszawa”...

Podpisano: „Z-ca d-oy Korpusu Swierczewski, generał brygady, Szef Wydziału Ośw. Korpusu, Mietkowski, major”...

Krótki rozkaz, ale co się tam teraz dzieje?...

ki tytuł miał artykuł Wierblowskiego, w którym to numerze „Nowych Widoków”?

— Armia która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...



Zolnierze i Dywizji im. T. Kościuski, w natarciu pod Lenino. CAF - WAF

serca jej żołnierzy biał muszą w takt z sercami bojowników...

kujących samolotów dopatrywają się poległego, który nagle zamelduje się w przypadkowej...

— Czy to duże straty, no, tak, procentowo, porównawczo w stosunku do normalnych...

— Słucham skąpe odmierzanym słow. Skurczono serce po maleńku...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Nasz szlak tak dobrze, że nie białmy ich broniów przesiekłych...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— No i co? Dużo to z tego wiesz? Zeby się można żyć do nich wyrwać...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Na przedzie szedł dowódca kompanii...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Kompania otworzyła ogień. Gdzieś w pobliżu rozległ się dołny huk...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Stracyński biegł z tyłu za kompanią. W pewnej chwili zo-

Rola rad narodowych w realizowaniu uchwał II Zjazdu Partii

Nakreślony przez II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wielki program szybkiego wzrostu stopy życiowej...

RADA NARODOWA — GOSPODARZ SWOJEGO TERENU

Dla wykonania tych zadań państwo ludowe przeznaczyło w budżecie na 1954 rok...

Proporcjonalnie. Matematyczne niby słówko. A zawiera w sobie tamtą najsierdeczniejszą troskę...

Przywieźli, pierwszą do nas pod Lenino, gazetę dywizyjną — „Żołnierza Wolności”...

Najkrótsza z nich: „Nasi szlak tak dobrze, że nie białmy ich broniów przesiekłych...”

BOLESŁAW SZLACHTA & komp. fizy. Ipp

No i co? Dużo to z tego wiesz? Zeby się można żyć do nich wyrwać...

— Na przedzie szedł dowódca kompanii...

— Kompania otworzyła ogień. Gdzieś w pobliżu rozległ się dołny huk...

— Stracyński biegł z tyłu za kompanią. W pewnej chwili zo-

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

wagę w tym celu wszystkich uczelnianych i oliwnych ludzi, gospodarzy i techników...

Mieszkańcy miast coraz energiej walczą z przelaniem marnotrawstwa...

W czynie melioracyjnym bierze w tej chwili udział 268 gospodarzy...

Wyrażenie gospodarstwa Miejskiej Rady Narodowej w Radomiu jest uchwalenie dodatkowego budżetu...

Wiele jest jeszcze do zrobienia. Mimo tych niewątpliwych osiągnięć...

W pierwszym półroczu br. wykonanie inwestycji w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego...

W dalszym ciągu występują poważne braki w wykonaniu planów asortymentowych...

W zakresie rolnictwa niepokojące jest wykonanie inwestycji budowlanych...

Wielu jest różnych przyczyn tych braków i zaniedbań...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...

— Armia, która biał się bdaie o Nową Polskę, musi by nową armią...



# KRONIKA województwa Kieleckiego

## Nie tylko latem jest pięknie na wczasach

Z każdym rokiem znacznie wzrasta ilość miejsc w domach wypoczynkowych FWP; coraz większa jest troska ludowego państwa o zdrowie, o godziwy odpoczynek ludzi pracy.

### W gminie Szydłów kończą siewy

Akcja jesienno siewna w gm. Szydłów (pow. Busko) przebiega sprawnie. Do 29 września chłopcy z tej gminy wykonali 90 proc. planu zasiewów. Wzrasta również wśród chłopów przekonanie, że siew krzyżowy jest o wiele lepszy i daje większe plony.

W jesiennej akcji siewnej chłopcy z gm. Szydłów zaszli siewem krzyżowym ponad 9 ha pszenicy i żyta. Popularyzatorami tego siewu są: Jan Kowalik z grom. Gacki, który zasiał żywo 1,5 ha żyta i Stanisław Białkiewicz z grom. Szydłów, który zasiał w ten sam sposób również 1 ha żyta.

H. Szewc

korespondent

W naszym województwie w br. z samych tylko 14-dniowych wczasów wypoczynkowych skorzystało do końca sierpnia 7.388 osób.

Wciąż zyskują na popularności specjalne formy wczasów, jak na przykład wczasy turystyczne czy żeglarskie. Stare miasta i osiedla pełne pamiątek przeszłości, górskie szlaki, czy piękne ośrodki wodne na Mazurach przyciągają coraz szersze rzesze urlopowiczów. Warto wspomnieć, że z wczasów turystycznych w lipcu i sierpniu skorzystało 190 osób. Należy się spodziewać, że w przyszłym roku jeszcze bardziej wzrośnie liczba amatorów wczasów specjalnych. Nasze życie staje się bowiem z każdym rokiem bogatsze, szybko rozszerza się krąg zainteresowań człowieka pracy.

Mimo niewątpliwych osiągnięć, jakimi w dziedzinie organizowania wczasów szczerzy się może woj. kielecki, są jednak na tym odcinku pewne niedomagania.

Zainteresowanie wczasami ze strony rad zakładowych jest wciąż jeszcze niedostateczne. Niektóre zakłady pracy tylko w

znikłym procencie wykorzystują przyznane im miejsca. Tak np. w lipcu Radomskie Zakłady Materiałów Opatulowych na 9 przydzielonych miejsc wykorzystali tylko 5, cementownia "Wierzbica" na 15 miejsc wykorzystala 6 itd.

Obecnie funkcje powiatowych biur skierowań na wczasy przejmują wydziały zdrowia.

W związku z tą reorganizacją należy się spodziewać lepszego wykorzystania miejsc. Instruktorzy związkowi wyjeżdżający w teren powinni szerzej propagować wczasy wśród pracownic fizycznych, którzy korzystają z nich co prawda już w znacznie większej liczbie niż przed rokiem czy dwoma, ale jeszcze za małej w stosunku do możliwości.

Poszczególne związki zawodowe powinny kontrolować gospodarkę kierownikami czasowymi podległych im rad zakładowych. Szczególnie odnosi się to do kolejarzy, hutników i odzieżowców.

Na ostatni kwartał br. woj. kielecki ma jeszcze do dyspozycji około 2 tysiące miejsc w ośrodkach FWP. Nie wolno ich zmarnować. Okres jesienno-zimowy to również wspaniała okazja do wypoczynku. Jesień na Dolnym Śląsku czy pierwszy śnieg w górach mają w sobie nieprzerpany urok i stwarzają dobre warunki wypoczynku. Skuteczne leczenie w zdrojowiskach można przeprowadzać przez cały rok. Ośrodki wczasowe w każdym sezonie zapewniają odpowiednią ilość dobrych rozrywek.

Najwięcej miejsc posiada nasze województwo w tak atrakcyjnych ośrodkach jak Karpacz, Szklarska Poręba, Zakopane i Wisła.

Warto więc jeszcze dziś zgłosić się do swojej rady zakładowej po skierowanie. Wczasy w okresie jesienno-zimowym przynioszą nie mniej korzyści i wrażeń niż w lecie.

J. LYSEK

# KULTURA FIZYCZNA I SPORT

## Szybkość i kolektywna gra piłkarzy Stali Radom zdecydowała o zwycięstwie nad Kolejarzem Prokocim 3:0 (2:0)

W niedzielę na boisku Stali w Radomiu odbyło się spotkanie piłkarzy o wejście do II ligi pomiędzy miejscową Stalą a Kolejarzem Prokocim. Mecz po szybkiej grze zakończył się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 3:0 (2:0). Bramki zdobyli Strzecha i Grzegorzczak w pierwszych minutach spotkania oraz Rejmer po przerwie z rzutu wolnego.



Od pierwszego gwizdka sędzię gospodarze przeprowadzają szybkie ataki i raz po raz zagrabiają bramkę przez ciwnika. Obroncy i bramkarz gości mają w tym okresie pełną robotę. W 6 min grę strzał Strzechy znajduje drogę do bramki Kolejarza i Stal prowadzi 1:0. Gospodarze nie zwalniają tempa i w dalszym ciągu są stroną atakującą. Na kilka minut przed końcem pierwszej połowy meczu Grzegorzczak podwyższa wynik na 2:0.

W drugiej połowie meczu tempo gry nie słabnie i teraz częściej dochodzi do głosu goście. W tym okresie notujemy przytomną interwencję Paolera,

który wybija ostry strzał jednego z napastników Kolejarza z bliskiej odległości. W 27 min gry przy piłce są stalowcy, następuje nieprzebiegowa interwencja obrońcy gości a podkutywanym rzut wolny z 25 m Rejmer zamienia na 3 bramkę dla swych barw. Zwycięstwo Stali jest już pewne.

W drużynie zwycięzców na najlepsze noty zasłużył Strzecha i Czaplitych w ataku oraz bardzo dobry stoper drużyny — Mieczowicz. Zwycięzcy przewyższali gościa szybkością i kolektywną grą. W Kolejarzu widzieliśmy wielu dobrych indywidualistów, którzy jako zespół nie przedstawiali jednak wartości ponad poziom III ligi. Ładne zagrania cechowały Cyganika, ale nie znalazł on zrozumienia u swoich partnerów. Trudno także cenić wartość

strzałowa byłego reprezentanta Polski — Bobuli, który po kilku minutach zszedł z boiska.

(Jaf)

## Niespodzianki w piłkarskiej klasie »A«

Ubiegła niedziela przyniosła w piłkarskiej klasie »A« szereg niespodzianek. Do największych należy porażka najgroźniejszego rywala Kolejarza ze Skarżyska — Unii Płonki na jej własnym boisku i kielecką Stalą 1:2.

W Skarżysku przodownik ta beil rozgrywek miejscowy Kolejarz zremisował ze Spółnią z Kazimierza Wielkiej 1:1.

W Bliźniem broniący się przed spadkiem Górnik pokonał Spójnię Sandomierz 3:1.

W Końskich miejscowa Stal uległa swojej imiennicze z Ostrowca 0:2.

W Radomiu Ogniu Skarżysko pokonało tamtejsze Ognio 2:0.

W Kielcach rezerwa drugoligowej Gwardii odniosła zwycięstwo nad LZS-em Skarżyska 2:0.

TABELKA

Kolejarz Skarżysko	20	29	49:24
Unia Płonki	20	27	54:25
Stal Ostrowiec	19	25	49:32
Gwardia II Kielce	20	24	48:26
Stal Kielce	20	22	44:39
Spójnia Kazimierz W.	20	21	45:40
Spójnia Sandomierz	20	18	38:37
1.25 Suchedniów	20	15	22:35
Ognio Skarżysko	19	15	28:45
Górnik Bliźnię	20	15	26:31
Ognio Radom	20	10	19:53

## Artyści wrocławscy na gościnnych występach w Kielecczyźnie

Bawiący na tournée po całej Polsce zespół artystów wrocławskich wystąpi w najbliższych dniach w Kielcach, Radomiu i innych miastach naszego województwa z montażem estradowym piosenki Ewy Surmańskiej i Zbigniewa Florczaka pt. "Wysci piosenki". W repertuarze artystów muzyka i śpiewy, oprócz koncertów, 12.04 Wiadomości, 12.10 Utwory skrzypcowe, 12.25 Melodie do tańca, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Przerwa, 15.25 Program dnia, 15.30 Dla dzieci — odcinek powieści pt. "W kraju i za granicą", 16.00 Wiadomości, 16.05 Audycja historyczna, 16.20 Koncert, 16.45 "Najpiękniejsze melodie", 17.00 Z życia Związku Radzieckiego, 17.30 Fragmenty z opery "Ezio", 18.10 Wiadomości, 18.20 "Księżniczka", 18.30 "Księżniczka", 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach międzynarodowych, 19.00 Gra Orkiestra PR, 19.50 Audycja dla wsi, 20.00 Słynne piosenki i symfonie, 21.35 Wiersze J. Czechowicza, 21.45 Piosenki radzieckie, 22.00 Dziennik sportowy, 22.10 "Czego chcemy słuchać", 23.00 Ostatnie wiadomości.

## Mieszkańcy Rudnik proszą o światło

Gromada Rudnik (pow. Opatom) może się poszczycić ładnymi osiągnięciami gospodarczymi. Tak np. obywatela Rudnik zbudował własnym wysiłkiem szkołę. Toteż władze wojewódzkie nagrodziły go premią w wysokości 20.000 zł. Pieniądże te zostały wykorzystane dla dobra publicznego. Gospodarni mieszkańcy Rudnik wiedząc, że nauczycielstwo skierowane do ich szkoły, ma trudności mieszkaniowe — zakupili nowy drewniany budynek, lokując tam swoich nauczycieli.

I wszystko byłoby dobrze, gdyby piękna szkoła, dom nauczycielski i chaty chłopięce rozjaśniło światło elektryczne. Możliwość są, gdyż przez Rudnik biegnie linia wysokiego napięcia, potrzebny jest więc tylko transformator i doprowadzenie linii do mieszkań. I tego właśnie rudniczanie nie mogą się doczekać. W szkole jest świetlica, gdzie można by wieczorami prowadzić prace kulturalno — oświatowe oraz urządzenia zabawy, z których dochód szedłby na potrzeby ogólne (rozbudowa boiska itp.). Brak światła wszystko to utrudnia.

M. Maj

korespondent

## Listy do Redakcji

### Tak się sprawy nie załatwia

Jestem pracownikiem Niekieleckich Zakładów Odlewniczych w Wołowie, pow. Koneński. W odlewniwie pracuję ponad 40 lat. W fabryce zaczęłam pracować, mając lat niespełna 14.

Wskutek długoletniej pracy i ciężkich przeżyć w czasie swego życia, zapadłam na astmę. Choroba robiła postępy i czułam się coraz gorzej. Zaczęłam więc leczenie ambulatoryjne, które jednak nie dawało żadnych rezultatów. Lekarz poradził mi czynić starania o leczenie sanatoryjne. Po dokonaniu wszystkich badań kontrolnych, lekarz stwierdził konieczność leczenia w zdrojowisku.

Wszystkie dokumenty złożone w Radzie Zakładowej, gdzie mnie zapewniono, że do sanatorium wyjadę 5 kwietnia.

Jożef Bogusz

Wołów

## Stal (ZMK) Kielce na czele tabeli rozrywek o wejście do klasy »A«

W ubiegłą niedzielę odbył się drugi rzut rozrywek piłkarskich o wejście do klasy »A«.

W Kielcach Stal (ZMK) pokonała Stal II Starachowice 3:1 i wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli rozrywek.

W Opatowie miejscowa Unia przegrała ze Stalą II Radom 2:4.

TABELKA

Stal ZMK Kielce	2	3	3:1
Stal II Radom	2	3	4:2
Stal II Starachowice	2	2	4:4
Unia Opoczno	2	0	3:7

Jożef Bogusz

Wołów

# Tadeusz Konwicki WŁADZA

Mikolaj rzucił palenie, które nie wydawało mu się godną prawdziwego komunisty. Uważał teraz za punkt honoru pierwszy zgłosić się do akcji, która przeprowadzała jego oddział. Ktoś z nocy z pałoniem poszedł do Szwietnika do Ręby po amunicję. Uginając się pod workami, wracał kolo stodoły. Przylatowała go ściana stała tu Walerka w byle jak namiętnej sułdence. Domyślił się, że czekała na niego. Przeglądając się obojętnie wzrokami po jaśniejącej w mroku wysokiej sylwetce dziewczyny i przesyłał obok, nie zatrzymawszy się. Był tak blisko, że czuł jej gorący oddech, słyszał wyraźnie bicie jej serca. Walerka nie odważała się pierwsza. Kiedy odszedł już kilkanaście kroków, zrobiło mu się nagłe czegoś żal. Zwołał nawet na chwilę, ale zaraz ruszył dalej mlarowym, może nawet zbyt mlarowym krokiem. Walerka z mokrymi oczami słuchała pod stodołą oddalającego się chrzęstu amunicji w workach.

Dopiero po wojnie, po zwycięstwie, Mikolaj zaczął kuleć. Jego konflikt z Korejwą nabrzmiewał coraz bardziej. Trzeba sytuację tę zlikwidować jak najszybciej. Postawił sprawę wprost, jak należy, po partynemu. I to nie w Komitecie Powiatowym, ale w Wojewódzkim. Niech od razu będzie wiadomo, czy Mikolaj Galecki jest zdem komunistą, czy drobny. Czy przez te lata szedł służną drogą, czy złą. Czy całą swoją wiarę i zapal skierował we właściwy kierunek. W ilu to chwilkach podczas marszów wydawało mu się, że już padnie, że nie potrafi zro-

bić jednego kroku. Ie razy przemógł strach, pchnął się pod kulami naprzód.

Rosnie niecierpliwość, żeby raz wrzescie z tą sprawą dojdę do ładu. Wyjście jest proste: wsiąść do autobusu i za godzinę stanąć w Łodzi w Komitecie Wojewódzkim. Mikolaj odsuwa moment decyzji, ale już wie, że któregoś dnia pojawi się w Łodzi i postawi w formie kategorycznej swoją sprawę, osobistą sprawę członka Partii.

XI.

Jeszcze w południe przypiekło słońce wysysając z ziemi krótkotrwałe deszcze, jeszcze popieściło od upałów niebo, ale czuć i widać już było zbliżającą się jesień. Trawa straciła zieloność, jakby poszarzała, na drzewach, szczególnie wśród klonów, pojawiły się pierwsze czerwone liście. Dzień kurzył się coraz bardziej, słońce z trudem rozpraszało chłodne mały poranne. Ze ściętego przez wilgoć pniau ciągnęło chłodem. W górze wisiało szare niebo lekko błękitniejące pośrodku.

Janów, szarawy zwykle i jakoś smutny, w zdelikatnych promieniach słońca nabierał złotych, często różowych barw. Szczyt dawnej góry trzymały się resztki starego, obronnego miasta. Ulice, które w ciągu wieków zlagodziły, zjeżdżali stronnicy wawornego wzgórza, zasnęły się żółtawym tumanem. Z daleka błyskały niebiesko i zielono dachy kamieniczek otaczających rynek, na przedmieściach czerwieniły się dachówki nowszych domów. Srebrzyste niteczki torów kolejowych odcinały miasto od pozaczerniałej rozkroczonej szeroko "Wiktorii", którą otaczały półkolem malutkie chałupki hutników. Wstrząsający ścian cerkiewki przy ulicy Słowackiego zjeżdżała się biała przędza "dabiego lata", żeglującego w zgniatanym jakby, sinawym powietrzu.

W tym czasie oddział Derkacza kluczył wokół Radomska. Janowski przez swą nagłą popularność stało się niebezpieczne dla watażki. Gazety ciągle jeszcze zapelnione były artykułami komentującymi wypadki świętnickie i wypowiedziami społeczeń-

stwa potępiającego pogrom świętnicki. Oczy całej Polski zwróciły się na cichy dotąd Janów. Derkacz przeglądał na dniówkach pisma, które dostarczał łącznicy. Czytał każdy artykuł, każdą wzmiankę i w czasie tej lektury po amagłej jego twarzy błyskał się uśmiešek ukontentowania. Świętnicka akcja nie była jego zasługą, mimo to przez swolasty patriotyzm, czeszył się, że jego teren stał się sławny.

Postoje odbywały po lasach, gdyż okolice były obec, wase nie znane. Spali pokodem pod osenkami, wybierając suchsze miejsca. Satory nacierał na głowę, odbywały wzdugie, ostrożnie marsze.

Dopiero w wreszcie Derkacz odwinął się wrócić w Janowskie. Przeszył nocą Wiśnicę i zpuszcili się w dobrze znane bory. Foszil starym szlakiem pod lasy kałenieckie, gdzie mieli meliny. Po drodze zachodzili do swoich ludzi, którzy byli i jakoś związani z oddziałem. Stukali nocą do odosobnionych chat, gdzie nie pozwalając zapalić światła, Derkacz zasięgał "języka". W terenie było na ogół cicho, wojsko nie pokazywało się. Podobno przybyło tylko więcej milicji. "A o Świętnickich ciągle jeszcze gadano. Mówiono podciana plotka wybierzmylażka, jakiegoś, mówiono nawet o zabitych przez milicję chłopach, o wielu aresztowanych, których popędzono do Janowa.

Derkacz, popijając zimne, trzymane w studni mleko, potakiwał głową w milczeniu. Staral się przed ludźmi ukryć swoje myśli. Czarna jego bródka, zapuszczona z okazji odwiezienia dziennikarzy, w ciągu tych kilku tygodni urosła i zgnęła w kędziurach łopatkę, zakrywającą koinierz oficerskiego fronsa.

Po kilku dniach rozgościł się w swojej wsi. Derkacz uznał, że teren uspokoił się dostatecznie. Można było dać ludziom odpocząć. Członkowie oddziału zamienili się po kolonjach, zatrzymując przy sobie broń, a Derkacz posiał żaczka do Świętnick.

(c.d.n.)

## Zawiadomienia

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO W KIELCACH, podaje do wiadomości mieszkańcom miasta Kiele, że w celu zapotrzebowania ludzi pracy w ziemianki na okres zimowy zostały uruchomione na terenie miasta Kiele 2 punkty, półhurtowej sprzedaży ziemianków w cenie 68 zł. za I kwintal, w następujących dzielnicach:

1) ul. Leonarda Nr 6,  
2) ul. Miła Nr 30.

## Pracownicy poszukiwani

WYKWALIFIKOWANYCH TOKARZY z rzytmą od zaras KIELECKIE ZAKŁADY WYRZOBOW METALOWYCH w Kielcach. Warunki w/g układu zbiorowego w przemyśle metalowym. Sprawa mieszkania do omdwienia na miejscu 318-K

GŁÓWNEGO MECHANIKA, 3-ech TECHNIKOW NORMOWANIA PRACY, 2-ech PÁLACYCZ CENTRALNEGO OGRZEWANIA, 6-ciu KIEROWCOW SAMOCHODOWYCH z I lub II-ga kat. prawa jazdy, 100 KAMIENIKÓW do wyrobó kosztki wymiarowy drogowej, oraz 50 SKALNIKÓW do wydobycia kamienia przyjmą od zaras KIELECKIE KAMIENIOLÓWY DROGOWE W MAŁEJ WÓLNOWCE koło Kiele. Warunki pracy i zakwaterowania, względnie dowozu do pracy, do omdwienia na miejscu w Sełcji Kadr.